

Dziesięć lat na scenie Artura Dyśko

data aktualizacji: 2022.09.23 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Inspirują go wyraziste artystki, głównie - Lady Gaga, Demi Lovato i Beyonce. Jest jednym z głosów w Voice Ekipie i aktorem Teatru Starego im. Antoniego Sikorskiego. Artur Dyśko świętuje w tym roku swoje 10-lecie na scenie.

Wszystko zaczęło się od piosenki „Nie zmieniamy nic” z repertuaru Ewy Farnej i Kuby Mołody, którą Artur Dyśko zaśpiewał dla skierniewickiej publiczności w 2010 roku.

- Śmieszna historia wiąże się z tym wydarzeniem, ponieważ podczas występu bardzo spręgał mi się mikrofon, a jako, że to był mój pierwszy występ na dużej scenie, nie wiedziałem jak się zachować. Dzięki siostrze, która dopingowała mnie pod sceną udało mi się dokończyć występ - opowiada wokalista.

24-letni Artur Dyśko pochodzi z Głuchowa, jednak całe życie związany jest ze Skierniewicami, gdzie uczy się i rozwija swoją pasję. Przyznaje, że zamiłowanie do muzyki było w nim od zawsze.

- *Śpiewałem na wszystkich akademiach szkolnych - najpierw w podstawówce, potem w gimnazjum i liceum - opowiada. - Poza tym towarzyszyłem siostrze podczas koncertów, oboje chodziliśmy do klasy waltorni w szkole muzycznej w Skierniewicach.*

W 2017 r. młody artysta wydał swój debiutancki singiel „Nie zejść z drogi”, kolejny, zatytułowany „Empty” już w 2020 r. Do obydwu piosenek napisał słowa i skomponował muzykę.

Śpiewa o miłości, swoich przeżyciach, doświadczeniach.

- *Do głowy wpada jakaś myśl, kawałek refrenu, w wolnej chwili siadam, piszę, składam utwór w całość. Zdarzyło się raz, że miałem 50 różnych myśli, z których powstała jedna piosenka - przyznaje artysta.*

Marzy o wydaniu debiutanckiej płyty.

- *Zbieram materiał na płytę. Uwielbiam soul, jazz, pop - przyznaje.*

Artura Dyśko często można usłyszeć w duecie z siostrą.

- *Bywa, że ludzie biorą nas za małżeństwo - śmieje się młody wokalista. - Z siostrą uzupełniamy się, ona ogień - żywa, pełna energii, wigoru, ja - woda, wolę spokojniejsze kawałki.*

Artur Dyśko od 10 lat występuje na scenie.

- *Przez te lata wydarzyło się dużo, zrozumiałem też, że muzyka jest tym, co chcę robić w życiu - mówi Artur. - Chcę śpiewać i uczyć tej sztuki młodych, dlatego założyłem szkołę artystyczną. Uczę w niej także gry na pianinie.*

Zapytany o marzenia, odpowiada: - *Jako mały chłopiec marzyłem, by występować na wielkich scenach. Mam przyjemność gościć na coraz większych. Teraz marzę o występie na Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, a także na sopockiej scenie. W przyszłości chciałbym też zaśpiewać na Eurowizji - marzy Artur Dyśko.*

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41127-dziesiec-lat-na-scenie-artura-dysko>